

Sygn. akt I AGa 208/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Rak (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Robert Jurga
Protokolant:	st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. P.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 25 marca 2019 r. sygn. akt IX GC 371/18

1. oddała obie apelacje;

2. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSA Robert Jurga SSA Teresa Rak SSA Jerzy Bess

Sygn. akt I AGa 208/19

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z 24 lipca 2020 r.

Pozwem z 30 sierpnia 2017 r. powód Z. P. domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. w W. kwoty 207.792,63 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie i kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że strony w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej zawarły 28 października 2016 r. umowę o roboty budowlane, tj. modernizację ogrodzenia (...). Powód podniósł, że wykonał prawidłowo prace wynikające z przedmiotowej umowy, co

potwierdza protokół końcowy odbioru robót z 11 lipca 2017 r., który – mimo wymienionych w nim usterek – stwierdzał wykonanie prac w całości. Z tytułu wykonanych robót budowlanych powód wystawił fakturę VAT nr (...), jednakże wynagrodzenie nie zostało zapłacone. Powód wskazał, że zgłosił zakończenie i gotowość do odbioru obiektu 12 maja 2017 r.

Postanowieniem z 4 września 2017 r. Sąd Okręgowy w Tarnowie stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Krakowie.

W piśmie procesowym z 1 lutego 2018 r. powód ograniczył żadaną kwotę do wysokości 45.902,16 zł, wskazując że po wniesieniu pozwu strona pozwana zapłaciła kwotę 163.296,44 zł. Ponadto powód podał, że w pierwszej kolejności zapłaconą kwotę zaliczył na poczet odsetek za opóźnienie w transakcjach handlowych, a pozostałą kwotę na należność główną.

W piśmie procesowym z 26 marca 2018 r. powód doprecyzował, że dokonaną przez stronę pozwaną wpłatę zarachował na odsetki, które wyliczył od całej niezapłaconej należności do dnia wpłaty w kwocie 1.405,97 zł, domagając się zapłaty kwoty 45.902,16 zł, wraz z odsetkami liczonymi od 11 sierpnia 2017 r., a w pozostałym zakresie cofnął powództwo.

W odpowiedzi na pozew z 10 maja 2018 r., strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, zgłaszając zarzut potrącenia wierzytelności powoda względem pozwanego w wysokości 42.996,19 zł, a także zarzut nieistnienia wierzytelności dochodzonej pozwem w wysokości 1.500 zł oraz złożyła sprzeciw wobec zarachowania przez powoda części wpłaty dokonanej przez pozwanego na poczet odsetek. Strona pozwana podniosła niedotrzymanie przez powoda właściwej procedury odbiorowej, wskazując iż powód dokonał zgłoszenia robót do odbioru 29 maja 2017 r., przy czym zgłoszenie to zostało uznane za bezpodstawne z uwagi na niewykonanie pełnego zakresu prac przewidzianych umową, a także z uwagi na usterki i braki wykonanej części przedmiotu umowy. Strona pozwana wskazała, że prace na obiekcie zostały przez powoda zakończone dopiero 6 czerwca 2017 r., a dokumentacja odbiorowa została złożona 12 czerwca 2017 r., a następane zgłoszenie gotowości do odbioru nastąpiło 19 czerwca 2017 r., w oparciu o które strona pozwana powołała komisję dla dokonania odbioru końcowego, który został wyznaczony na 23 czerwca 2017 r. Strona pozwana podkreśliła, że 23 czerwca 2017 r. w protokole uznano, że roboty nie zostały wykonane zgodnie z umową i nie zostały odebrane, a termin usunięcia usterek ustalono na 7 lipca 2017 r. Strona pozwana wskazała, że powód zgłosił usunięcie usterek pismem z 30 czerwca 2017 r., jednak prace w zakresie usunięcia usterek były wykonywane jeszcze 5 lipca 2017 r. Strona pozwana podniosła, że dokonała potrącenia naliczonej powodowi kary umownej tytułem nieterminowego wykonania przedmiotu umowy w wysokości 41.996,19 zł oraz kosztów zlecenia inwentaryzacji geodezyjnej podmiotowi trzeciemu w kwocie 1.000 zł, a także podniosła zarzut obniżenia należnego wynagrodzenia – w związku z wnioskiem wykonawcy – w wyniku zmniejszenia zakresu przedmiotu umowy w wysokości 1.500 zł. Strona pozwana wskazała, że wykonanie przedmiotu umowy opóźniło się o 46 dni, a termin zapłaty kary umownej upłynął 19 września 2017 r. Strona pozwana oświadczyła również, że skorzystała z przysługującego w myśl zapisów § 11 umowy prawa do zlecenia odpowiedniej części pracy wybranemu przez siebie podmiotowi trzeciemu na koszt i ryzyko powoda, co dotyczyło kosztów inwentaryzacji geodezyjnej w wysokości 1.000 zł. Ponadto strona pozwana wskazała, że w protokole w pkt 5 zapisano brak wykonania przez powoda wymogu zakotwienia paneli ogrodzeniowych w podmurówce zgodnie z wymaganiami, a powód wniósł propozycję odstąpienia od montażu tych elementów, proponując obniżenie wynagrodzenia o kwotę 1.500 zł, na co strona pozwana wyraziła zgodę. Odnośnie zaliczenia zapłaconej kwoty, strona pozwana wskazała, że dokonując zapłaty wynagrodzenia wyraźnie wskazała w tytule przelewu, który dług chce zaspokoić, a powód nie informował strony pozwanej o zaliczeniu płatności na odsetki. Strona pozwana wskazała że próba odbiorowa z 23 czerwca 2017 r. nie zakończyła się odbiorem przedmiotu umowy z uwagi na liczne wady i niezgodność z umową, natomiast protokół z 11 lipca 2017 r. należy traktować jako odbiór usterkowy, czyli warunkowy.

W piśmie procesowym z 21 czerwca 2018 r. powód zarzucił, że strona pozwana nie przedstawiła oświadczenia o potrąceniu wzajemnych wierzytelności pochodzącego od osób upoważnionych do reprezentacji pozwanej; ponadto wskazał, że inwentaryzacja dokumentuje prace dodatkowe nieobjęte umową i projektem.

W odpowiedzi z 27 sierpnia 2018 r. strona pozwana wskazała, że oświadczenie o potrąceniu zostało złożone przez umocowaną do tego osobę, a inwentaryzacja nie dotyczyła robót dodatkowych, natomiast o zgodzie na zmianę zakresu prac powód został powiadomiony w piśmie z 19 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Strony zawarły 28 października 2016 r. umowę na wykonanie wszystkich robót budowlano – montażowych w ramach modernizacji ogrodzenia (...) zgodnie z opisem przedmiotu zamówienia, o treści jak na k. 13-27.

Sąd ten wskazał, że niesporne było, że w § 2 ust. 2 zastrzeżono, że zakończenie realizacji przedmiotu umowy zostanie potwierdzone podpisaniem przez obie strony protokołu bezusterkowego odbioru końcowego. W § 3 ust. 2 zastrzeżono wynagrodzenie wykonawcy za wykonanie przedmiotu umowy w kwocie brutto 456.480,31 zł. W § 3 ust. 4 zapisano, że zapłata wynagrodzenia nastąpi przelewem w ciągu 30 dni od dnia otrzymania przez zamawiającego prawidłowo wystawionej faktury. W ust. 9 postanowiono, że podstawą do wystawienia faktury końcowej będzie protokół bezusterkowego odbioru końcowego. W § 4 ust. 5 zastrzeżono, że obowiązki przedstawiciela odpowiedzialnego ze strony zamawiającego pełni P. B.. W § 5 ust. 3 zapisano, że wykonawca będzie prowadził dokumentację budowy zgodnie z odrębnymi przepisami. W § 9 ust. 1 pkt 1 zastrzeżono karę umowną na rzecz zamawiającego za nieterminowe wykonanie przedmiotu umowy przez wykonawcę w wysokości 0,2% wynagrodzenia umownego brutto określonego w § 3 ust. 2 umowy za każdy dzień opóźnienia. W § 9 ust. 1 pkt 2 zastrzeżono karę umowną za opóźnienie w usunięciu wad stwierdzonych przy odbiorze przez zamawiającego oraz w okresie gwarancji lub rękojmi za wady wysokości 0,2% wynagrodzenia umownego brutto określonego w § 3 ust. 2 umowy za każdy dzień opóźnienia, liczonego od dnia wyznaczonego na usunięcie wad lub pokrycie kosztów usunięcia tych wad. W ust. 2 postanowiono, że kary umowne wynikające z umowy nalicza się osobno, a łączna wysokość kar nie może przekroczyć 20% wynagrodzenia umownego brutto. W § 9 ust. 7 zastrzeżono, że kary umowne są płatne przelewem w terminie 7 dni od daty otrzymania pisemnego wezwania do zapłaty na rachunek bankowy w nim wskazany. W § 11 ust. 1 postanowiono, że zamawiający jest uprawniony do zlecenia odpowiedniej części prac będących przedmiotem umowy wybranemu przez siebie podmiotowi trzeciemu na koszt i ryzyko wykonawcy (wykonanie zastępcze), w sytuacji gdy wykonawca opóźnia się z wykonaniem części prac lub wykonawca uchylił się od wykonania. Jednocześnie zastrzeżono, że wykonawca zapłaci zamawiającemu za wykonanie zastępcze na podstawie pisemnego wezwania od zamawiającego w terminie 7 dni od daty jego otrzymania. W § 15 postanowiono, że odbiory przedmiotu umowy będą dokonywane zgodnie z procedurami odbiorowymi zamawiającego, na podstawie pisemnego zgłoszenia wykonawcy gotowości do odbioru wraz z załączonym kompletem dokumentów odbiorowych. Wykonawca potwierdził, że znane mu są procedury odbiorowe. W § 18 ust. 1 zapisano, że wykonawca w trakcie realizacji umowy zobowiązuje się do przestrzegania zapisów „kodeksu postępowania dla dostawców operatora gazociągów przesyłowych (...)SA” który stanowi załącznik nr (...) do umowy. W § 22 ust. 1 strony postanowiły, że w sprawach nieuregulowanych stosuje się przepisy prawa budowlanego. W aneksie nr (...) do umowy z 30 marca 2017 r. zapisano, że zakończenie prac na obiekcie i zgłoszenie do odbioru końcowego powinno nastąpić do 12 maja 2017 r., a zakończenie realizacji przedmiotu umowy do 29 maja 2017 r.

W procedurze odbiorowej zadań inwestycyjnych i remontowych strony pozwanej, w pkt 5.3.2 zapisano, że inspektor nadzoru ma obowiązek złożenia pisemnego oświadczenia o gotowości obiektu sieci przesyłowej do obioru technicznego oraz zgodności wykonanych prac z zapisami zawartymi w umowie oraz kompletnym przygotowaniu niezbędnych dokumentów warunkujących odbiór.

W opisie przedmiotu zamówienia stanowiącym załącznik nr (...) do umowy w pkt I.4 określono, że zakres prac obejmuje wytyczenie oraz inwentaryzację geodezyjną przedmiotu zamówienia. W zakresie rzeczowym zadania w pkt 4 wskazano, że modernizacja obejmuje również przełożenie kabli zasilających i sygnałowych barier podczerwieni na długości około 220 m (trasa kablowa wzdłuż wschodniej ściany ogrodzenia), istniejące kable wraz z rurami osłonowymi należało ułożyć wewnątrz nowego ogrodzenia w odległości około jednego metra od ogrodzenia (Ad. 4). Jako inne warunki wykonania zadania określono wykonanie inwentaryzacji geodezyjnej zamontowanych ogrodzeń.

Pismem z 12 maja 2017 r. powód zgłosił do odbioru wykonanie zamówienia (okoliczność niesporna), w odpowiedzi na co, strona pozwana oświadczyła, że zgłoszenie do odbioru uznaje za bezzasadne, ponieważ nie został wykonany pełny zakres prac (okoliczność niesporna).

Pismem z 29 maja 2017 r. powód ponownie zgłosił prace odbioru (okoliczność niesporna), w odpowiedzi na co, strona pozwana w piśmie z 6 czerwca 2017 r. wskazała, że zgłoszenie uważa za bezzasadne, ponieważ nie został wykonany pełny zakres prac przewidzianych umową oraz nie została przedstawiona dokumentacja odbiorowa. Jednocześnie strona pozwana przedstawiła w załączeniu katalog usterek i braków (k. 136 – 150), które należy skorygować i uzupełnić przez przed ponownym zgłoszeniem przedmiotu umowy do odbioru (okoliczność niesporna).

Wśród usterek zostało wymienione: uzupełnienie gruntu, usunięcie uszkodzonych elementów fundamentu, usunięcie wystającego fragmentu drutu zbrojeniowego, zasypanie deski betonowej, uzupełnienie fragmentu fundamentu, znielowanie skarpy, poprawienie drutu kolczastego, wymiana wgniecionego przęsła ogrodzenia, usunięcie zadziorów po cięciu fragmentu panelu, odtworzenie trawnika, zabezpieczenie bramy przed samoczynnym zamykaniem, umożliwienie obustronnego otwierania bramy, dołożenie śrub, podcięcie krawężnika, poprawa montażu bramki.

W odpowiedzi powód wskazał, że demontaż fundamentów po przeniesionym systemie ochrony a także obustronne otwieranie bramy nie były przewidziane w zakresie umowy.

Najpóźniej 6 czerwca 2017 r. powód zakończył wykonywanie prac, poza usuwaniem usterek, które były usuwane najpóźniej do 5 lipca 2017 r.

W piśmie z 13 czerwca 2017 r. powód ponownie przesłał zgłoszenie odbiorowe, w odpowiedzi na co strona pozwana wyznaczyła komisję odbioru pismem z 19 czerwca 2017 r. (w oparciu o zgłoszenie kierownika budowy z 29 maja 2017 r., co wskazano w treści), wyznaczając termin odbioru na 23 czerwca 2017 r.

W protokole odbioru z 23 czerwca 2017 r. wskazano, że roboty nie zostały wykonane zgodnie z umową i stwierdzono następujące usterek: niewyrównany teren pomiędzy nowym a istniejącym fundamentem, nieusunięte fragmenty istniejącego fundamentu, nieusunięty fragment drutu zbrojeniowego, brak zakotwienia paneli ogrodzeniowych w podmurówce minimum dwoma hakami fi 8, brak zagłębienia dolnych desek fundamentu lub nadmierne zagłębienie, niewyplantowany teren z pozostałości po wykonanych pracach, obwiśnięty drut kolczasty, nieusunięcie zadziora po cięciu fragmentu panelu, brak zabezpieczenia bramy przed samoczynnym zamknięciem, brak możliwości obustronnego otwierania bramy, otarcia ogrodzenia, zbyt nisko osadzona brama, niezdemontowany fundament po usuniętych rogatkach, słupki furtki nierównoległy do ramy bramy, brak zerwania części nakrętek. Powód w protokole zakwestionował zasadność usuwania usterek stwierdzonych w punktach 3, 4, 5, 7, 9, 10, 12, 13, 14. Termin usunięcia usterek ustalono na 7 lipca 2017 r.

Na etapie usuwania usterek powód, działając przez pełnomocnika A. P., uzgodnił ze stroną pozwaną, że nie będzie usuwać usterek w postaci brakujących haków mocujących, ale w miejsce tego strony dokonają obniżenia wynagrodzenia o 1.500 zł.

Część usterek wymienionych w protokole odbioru była usuwana przez powoda (pkt 1 – 4, 6, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 15 protokołu z 23 czerwca 2017 r.), częściowo usterek nie były usuwane, co dotyczyło pkt 5, 7, 10, 11 tego protokołu.

Dnia 11 lipca 2017 r. strony podpisały protokół końcowego odbioru robót wskazując, że odbiór nastąpił na podstawie zgłoszenia kierownika budowy z 29 maja 2017 r. oraz zgodnie z oświadczeniem inspektora nadzoru z 19 czerwca 2017 r. W protokole wskazano, że roboty zostały wykonane zgodnie z umową i warunkami technicznymi, wskazując jednocześnie, że wykonawca nie rozliczył się formalnie ze zdemontowanych stalowych ramek ogrodzenia oraz że dokumentacja powinna zostać uzupełniona o brakującą inwentaryzację instalacji elektrycznych (przekładane przewody po wschodniej stronie).

Z tytułu wykonania prac powód 11 lipca 2017 r. wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 207.792,63 zł z terminem płatności 10 sierpnia 2017 r. Faktura została doręczona pozwanemu w tym samym dniu.

W piśmie z 19 lipca 2017 r. strona pozwana oświadczyła, że złożona dokumentacja powykonawcza nadal nie zawiera wymaganej inwentaryzacji.

Powód w ramach wykonywania prac nie przedstawił inwentaryzacji geodezyjnej przełożonych w ramach prac kabli elektrycznych. Inwentaryzacja ta została wykonana na zlecenie strony pozwanej za kwotę 1.000 zł i jest to normalne wynagrodzenie za prace tego rodzaju.

W piśmie z 23 sierpnia 2017 r. strona pozwana przesłała powodowi notę obciążeniową nr (...) na kwotę 41.996,19 zł tytułem kary umownej za nieterminowe wykonanie przedmiotu umowy, z terminem płatności na 7 września 2017 r. W piśmie z 11 września 2017 r. powód potwierdził otrzymanie tej noty w dniu sporządzenia swojego pisma. Pismem z 23 sierpnia 2017 r. strona pozwana poinformowała powoda, że korzysta z przysługującego prawa zlecenia podmiotu trzeciemu wykonania inwentaryzacji geodezyjnej kabli za kwotę 1.000 zł.

Pismem z 8 września 2017 r. strona pozwana złożyła oświadczenie o potrąceniu należności w kwocie 44.496,19 zł, wynikającej z noty obciążeniowej nr (...) z 29 sierpnia 2017 r. tytułem kary umownej za nieterminowe wykonanie przedmiotu umowy, z terminem płatności na 7 września 2017 r., kosztu zlecenia inwentaryzacji geodezyjnej w kwocie 1.000 zł, kwotę obniżenia należnego wynagrodzenia w kwocie 1.500 zł, z należnością powoda wynikającą z faktury nr (...). Oświadczenie zostało doręczone powodowi 2 października 2017 r.

Na poczet wynagrodzenia z umowy pozwany zapłacił stronie powodowej 5 września 2017 r. kwotę 163.296,44 zł, wskazując w tytule przelewu(...)

Sąd Okręgowy przypisał mniejsze znaczenie zeznaniom świadków M. Ł., K. K. i W. H., ponieważ świadkowie nie mieli bezpośrednich informacji o przebiegu prac i zakresie wykonanych prac, a jedynie znali przebieg czynności odbiorowych, które nie były sporne między stronami.

Sąd Okręgowy uznał zeznania świadka A. P. za wiarygodne w przeważającej części, uznając je za zgodne z pozostałym materiałem dowodowym, poza fragmentem, w którym stwierdził, że przełożenie kabli elektrycznych pozostawało poza zakresem umowy, więc nie była robiona ich inwentaryzacja (ich przełożenie wynika z opisu zamówienia) oraz że w maju, w dacie pierwszego zgłoszenia do odbioru, były zakończone wszystkie prace. Skoro bowiem sam świadek w dalszej części wskazał, że w dacie tego zgłoszenia trwały prace porządkowe, nie można było uznać, by prace te zostały już wówczas zakończone; ponadto zeznania te były sprzeczne w tym zakresie z zeznaniami P. B., które Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne, jako spójne z całością materiału dowodowego, w tym zgłoszeniami do odbioru. Gdyby bowiem całość prac została zakończona w maju 2017 r., nie byłoby podstaw do powtarzania zgłoszenia, a powód należałoby na powołanie komisji odbiorowej wcześniej – bez składania kolejnych zgłoszeń.

Sąd Okręgowy uznał zeznania świadka P. B. za wiarygodne, jako szczegółowe, spontaniczne i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym.

Ponadto wykonywanie prac do 6 czerwca 2017 r. przyznała strona pozwana w odpowiedzi na pozew. W konsekwencji mając na uwadze, że powód podnosił zakończenie prac wcześniej niż wynikało z protokołu odbioru, zdaniem Sądu I instancji za bezsporne należało uznać zakończenie robót najpóźniej 6 czerwca 2017 r. (strona pozwana kwestionowała wcześniejsze zakończenie).

Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że powód nie wykazał wcześniejszego (przed 6 czerwca 2017 r.) zakończenia prac, a samo zgłoszenie zakończenia prac nie jest wystarczającym dowodem na okoliczność ich zakończenia 29 maja 2017 r. Świadek A. P. zeznał, że w dacie zgłoszenia do odbioru w maju trwały jeszcze prace porządkowe, co oznacza, że prace nie zostały zakończone w całości (w zakresie prac pozostawało również wykonanie prac porządkowych), świadek P. B. wskazał, że trwał montaż ostatnich kilkunastu metrów ogrodzenia. Z kolei wykonanie prac już na 6

czerwca 2017 r. wynika z opisu usterek (k. 135). Skoro nie zostały wówczas wskazane jakiegokolwiek prace niewykonane, a jedynie usterki, należy domniemywać, że prace zostały zakończone; również świadek P. B. nie wskazywał, by pozostał do wykonania na ten dzień jeszcze montaż jakiejś części ogrodzenia, wskazał również, że na dzień odbioru w czerwcu całość prac została zakończona – do wykonania pozostało usunięcie usterek; w czerwcu również została przedłożona dokumentacja powykonawcza. Z książki wejść (k. 161) również wynika, że prace były prowadzone do początku czerwca, a następnie dokonywany był jedynie wywóz sprzętu. W konsekwencji Sąd I instancji przyjął, że prace zostały zakończone najpóźniej 6 czerwca 2017 r. (potem usuwane były jedynie usterki stwierdzone 23 czerwca 2017 r.), jednak brak było podstaw do uznania, że zostały zakończone wcześniej, ponieważ z żadnego dowodu nie wynikało, by na dzień przed 6 czerwca 2017 r. zostały ukończone wszystkie prace, łącznie z porządkowymi.

W oparciu o zeznania świadka A. P., Sąd Okręgowy przyjął, że wynagrodzenie zapłacone na rzecz uprawnionego geodety za wykonanie inwentaryzacji elementu ogrodzenia, której wykonanie należało do powoda, odpowiadało cenom rynkowym. Świadek wskazywał nawet wyższe wynagrodzenie jako odpowiednie co pozwalało przyjąć, że kwota wynagrodzenia zapłacona przez stronę pozwaną nie odbiegała od wysokości stawek powszechnie stosowanych na tym rynku za wykonanie tego typu czynności.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy poczynił następujące rozważania prawne:

Powód ostatecznie domagał się zapłaty 45.902,16 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od 11 sierpnia 2017 r.

Sąd meriti zakwalifikował łączącą strony umowę jako umowę o roboty budowlane z art. 647 k.c., mając na uwadze, że jej wykonanie miało nastąpić w oparciu o projekt techniczny i dokumentację wykonawczą, a same prace składały się na wykonanie obiektu budowlanego. Kwalifikacji umowy jako umowy o roboty budowlane nie kwestionowała również żadna ze stron.

Sąd I instancji uznał, że powód wykonał prace w całości, które zostały odebrane protokołem z 11 lipca 2017 r., a zatem roszczenie o zapłatę powstało i stało się wymagalne z chwilą odbioru i upływu terminu umownego, zgodnie z art. 647 k.c. i § 3 ust. 2 i 4 umowy stron.

Termin wymagalności roszczeń wykonawcy za wykonanie przez niego na rzecz zamawiającego prac powstaje z chwilą ich odebrania i przekazania do użytku, która określona jest w protokole odbioru¹. W konsekwencji odbiór wykonanych robót stanowi „skwitowanie” prac wykonawcy i zamyka etap wykonania zobowiązania, umożliwiając wykonawcy zwolnienie się z zobowiązania przez stwierdzenie, iż spełnił swój obowiązek wykonania dzieła zgodnie z umową – od momentu odebrania robót dalsze stosunki stron kształtować się mogą na zasadach przewidzianych przepisami o odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady i odpowiedzialności gwarancyjnej². Jednocześnie zastrzeżenia wskazane w protokole odbioru nie niweczą jego skutków, skoro mimo zastrzeżeń zamawiający decyduje się na odebranie prac w stanie przedstawionym do odbioru.

Ponadto Sąd ten wskazał, że na gruncie art. 647 k.c. wyprowadza się wniosek, że odmowa odbioru uzasadniona jest jedynie w przypadku, gdy przedmiot zamówienia może być kwalifikowany jako wykonany niezgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej lub wady są na tyle istotne, że obiekt nie będzie się nadawał do użytkowania. Jakość robót wiąże się z odpowiedzialnością z tytułu gwarancji lub rękojmi za stwierdzone przy odbiorze wady, odbiór końcowy determinuje zaś wyłącznie kwestię wykonania zobowiązania przez wykonawcę. Samo zaś wystąpienie usterek i wad nie stanowi automatycznie uzasadnionej przyczyny wstrzymania się z odbiorem robót i odmowy zapłaty wynagrodzenia; decydujące znaczenie ma charakter ujawnionych wad. Wady nieistotne oznaczają wykonanie zobowiązania, jednak w sposób nienależyty co do jakości, rzutując na zaktualizowanie uprawnień inwestora z tytułu rękojmi lub gwarancji³.

Odbiór robót jest kwalifikowany jako jednostronna czynność zamawiającego (inwestora), stanowiąca pokwitowanie spełnienia świadczenia (art. 462 k.c.) i uznanie świadczenia wynikającego z umowy za wykonane zgodnie z treścią zobowiązania, co w świetle postanowień umowy warunkowało zapłatę wynagrodzenia. Odbiór jest więc elementem przełomowym w stosunkach pomiędzy stronami umowy o roboty budowlane, gdyż z jednej strony potwierdza

wykonanie zobowiązania i otwiera wykonawcy prawo do żądania wynagrodzenia, bądź wskazuje na jego niewykonanie lub nienależyte wykonanie w całości lub w części wobec istnienia wad i rodzi odpowiedzialność za wady ujawnione przy odbiorze, a z drugiej strony wyznacza początek biegu terminów rękojmi za wady4.

Umowa przewidywała wykonanie – zakończenie prac do 12 maja 2017 r., a zakończenie realizacji do 29 maja 2017 r. Umowa przewidywała też odrębną karę umowną za nieterminowe wykonanie robót i za opóźnienie w usuwaniu wad, co oznacza, że umowa nie przewidywała kary za czas czynności odbiorowych aż do upływu terminu usuwania wad przewidzianego przy odbiorze. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że odbiór prac został dokonany 11 lipca 2017 r., a pozwany nie podniósł, by usterki nie zostały usunięte w terminie i nie przedstawił do potrącenia kary umownej z tego tytułu (jak również z tytułu opóźnienia w usunięciu usterek stwierdzonych w protokole z 23 czerwca 2017 r.).

Sąd Okręgowy uznał, że skoro prace zostały zakończone 6 czerwca 2017 r. i po tej dacie trwały jedynie czynności odbiorowe i usuwanie usterek stwierdzonych 23 czerwca 2017 r., to oznacza, że zgłoszenie do odbioru z 13 czerwca 2017 r. było skuteczne i w dacie tego zgłoszenia prace były zakończone i kwalifikowały się do przystąpienia do czynności odbiorowych. Sąd I instancji ustalił, że powód wykonał prace, które zostały odebrane 11 lipca 2017 r., do 6 lipca 2017 r., a zatem na ten dzień stan prac pozwalał na przystąpienie do odbioru, co pozwalało uznać prace za ukończone. Treść protokołu z 23 czerwca 2017 r. również wskazuje, że strona pozwana uznawała prace za wykonane, przy czym z zastrzeżeniami, które były usuwane przez powoda. Jednocześnie strona pozwana nie wykazała, by stwierdzone w czerwcu usterki miały charakter wad istotnych, uniemożliwiających użytkowanie przedmiotu umowy i dokonanie odbioru.

Skoro pozwany stwierdził, że powód zakończył wykonywanie prac do 6 czerwca 2017 r., a następnie prace były przedmiotem czynności odbiorowych, to oznacza, że zostały zakończone, a strona pozwana nie wykazała, by były obciążone takimi wadami, które uniemożliwiały uznanie ich za wykonane (z treści protokołu z 23 czerwca 2017 r. wynika, że usterki nie miały charakteru zasadniczego, w szczególności nie zarzucono niewykonania danego zakresu prac). Skoro strona pozwana przyznała w odpowiedzi na pozew, że w tym dniu powód zakończył prace, powinna przystąpić do odbioru i dokonać go z zastrzeżeniami wymienionymi w protokole z 23 czerwca 2017 r., jako że strona pozwana nie wykazała, że usterki tam stwierdzone miały charakter wad istotnych, upoważniających do odmowy odbioru (czyli uniemożliwiającej korzystanie z rzeczy). Skoro prace zostały zakończone, a pozwana nie wykazała, by wady uniemożliwiały odbiór, powinien zostać on dokonany z zastrzeżeniami już w czerwcu 2017 r. Ponadto, mimo że nie doszło do odbioru, kary umowne w § 9 umowy zostały zastrzeżone na okoliczność nieterminowego wykonania przedmiotu umowy – można je naliczać do daty wykonania przedmiotu umowy, a czynności odbiorowe pozostają poza tą datą. Skoro w ten sposób zapisała to strona pozwana, należało dokonać wykładni literalnej contra proferentem, zgodnie z którą kara umowna nie została zastrzeżona do daty dwustronnego odbioru, a do daty faktycznego zakończenia prac. Ponadto Sąd Okręgowy uznał, że brak wykonania inwentaryzacji instalacji elektrycznej nie stanowił ostatecznie przeszkody w odbiorze, nie mógł więc uzasadniać naliczania kary umownej, skoro następnie odbiór został dokonany mimo nieprzedstawienia tej inwentaryzacji, a strona pozwana nie twierdziła, że odmowa odbioru nastąpiła z powodu tego właśnie braku. W konsekwencji czas pozostawania powoda w opóźnieniu w wykonaniu umowy należy liczyć do 6 czerwca 2017 r., ponieważ zgodnie z § 9 ust. 1 pkt 1 umowy, kara umowna należała się pozwanemu za nieterminowe wykonanie przedmiotu umowy, a prace te należało uznać za wykonane do 6 czerwca 2017 r.

W konsekwencji strona pozwana była uprawniona do naliczenia kary umownej za opóźnienie w wykonaniu prac za okres od 12 maja 2017 r. do 6 czerwca 2017 r. w wysokości $(0,2\% \times 456.480,31 \text{ zł}) \times 23 \text{ dni} = 20.998,08 \text{ zł}$. W ww. zakresie Sąd I instancji uznał za zasadny zarzut potrącenia, zgłoszony przez stronę pozwaną, przy czym oświadczenie z 2 października 2017 r. o potrąceniu wywarło skutek, zgodnie z art. 499 k.c., od 19 września 2017 r., tj. od dnia wymagalności roszczenia przedstawionego do potrącenia, zgodnie z art. 455 k.c.

Odnosnie porozumienia co do obniżenia wynagrodzenia w związku z rezygnacją z mocowania kotew, Sąd Okręgowy uznał to porozumienie za ugodę co do obniżenia wynagrodzenia w związku z niewykonaniem fragmentu umowy, a w konsekwencji uznał, że w tym zakresie roszczenie o zapłatę kwoty 1.500 zł podlegało oddaleniu na mocy art. 917 k.c.

Sąd I instancji uznał również, że powód nie wykazał dostarczenia inwentaryzacji kabla elektrycznego po wschodniej stronie, a należało to do jego obowiązków zgodnie z opisem przedmiotu zamówienia, a w konsekwencji w zakresie niewykonanym pozwanemu służyło roszczenie odszkodowawcze w wysokości 1.000 zł, zgodnie z § 11 umowy w zw. z art. 471 k.c., a termin płatności tej wierzytelności przypadał na 7 dni od wezwania, zgodnie z § 11 ust. 2 umowy.

Sąd Okręgowy uznał, że powód mógł zasadnie zarachować dokonaną przez pozwanego wpłatę w pierwszej kolejności na odsetki, a zarachowanie to nie wymaga złożenia odrębnego oświadczenia (art. 451 § 1 i 2 k.c. a contrario), ponadto powód oświadczył, w jaki sposób dokonał zarachowania w piśmie procesowym, a zarachowanie to jest dopuszczalne nawet wbrew stwierdzeniu przez dłużnika, że chce zaspokoić należność główną.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że powodowi, na mocy art. 647 k.c. w zw. z § 3 ust. 2 umowy, należała się na 5 września 2017 r. cała kwota objęta żądaniem pozwu, pomniejszona o 1.500 zł (obniżenie wynagrodzenia), tj. kwota 206.292,63 zł, więc odsetki na dzień częściowej zapłaty dawały kwotę 1.342,32 zł, a nie 1.405,97 zł. Dnia 5 września 2017 r. strona pozwana zapłaciła kwotę 163.296,44 zł, a należne powodowi wynagrodzenie wynosiło 206.292,63 zł + 1.342,32 zł (odsetki) = 207.634,95 zł. Po zapłacie zostało do zapłaty 44.338,51 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od 6 września 2017 r. [art. 7 ust. 1 ustawy z 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz. U. z 2016 r., poz. 684 t. jedn.)]. Wynagrodzenie to podlegało zmniejszeniu o karę umowną i koszty inwentaryzacji, co dało ostateczną kwotę należną powodowi 22.340,43 zł z odsetkami od 6 września 2017 r. do dnia zapłaty. Powodowi należały się również odsetki od potrąconej kwoty (21.998,08 zł) do dnia wymagalności tej kwoty, zgodnie z art. 499 k.c., a data wymagalności tych świadczeń przedstawionych do potrącenia wynikała z § 11 ust. 2 i § 9 ust. 9 umowy.

Sąd I instancji umorzył postępowanie w zakresie cofniętym na mocy art. 203 w zw. z art. 355 k.p.c.

W zakresie w jakim Sąd meriti uwzględnił zarzut potrącenia, powództwo podlegało oddaleniu na mocy § 9 ust. 1 pkt 1 umowy i § 11 umowy w zw. z 498 § 1 i 2 k.c. oraz art. 499 k.c.

Sąd I instancji rozdzielił stosunkowo koszty procesu na mocy art. 100 k.p.c., uznając, że powód wygrał w 89% (zapłata nastąpiła w toku procesu, a roszczenie było wymagalne w związku z dokonanym odbiorem, w związku z tym powód wygrał co do kwoty 185.636,87 zł), całość kosztów procesu wyniosła 23.930 zł (koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2 x 10.817 zł oraz opłatą od pozwu), z czego powód powinien ponieść 11%, czyli 2.632 zł, a poniósł 13.113 zł, do zwrotu na jego rzecz pozostała więc kwota 10.481 zł.

Sąd I instancji w tej samej proporcji nakazał zapłatę niepokrytych kosztów sądowych, tj. kosztów stawiennictwa świadka na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 83 ust. 2 u.k.s.c.

Od tego wyroku **apelację wniosła strona pozwana**, zaskarżając go w części zasądzającej od niej kwotę 22.340,43 zł wraz z odsetkami (pkt I sentencji wyroku) oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu (pkt IV i VI sentencji wyroku). Zaskarżonemu orzeczeniu pozwany zarzucił naruszenie:

1. art. 451 § 1 k.c. poprzez przycięcie, że powód mógł skutecznie dokonać zarachowania dokonanej przez pozwanego 5 września 2017 r. wpłaty w wysokości 163.296,44 zł, czyli wbrew skutecznemu wskazaniu przez pozwanego o zaliczeniu jej na poczet wierzytelności głównej, bez składania odrębnego oświadczenia – co skutkowało błędnym przyjęciem przez Sąd Okręgowy, że powód prawidłowo zarachował części przedmiotowej wpłaty na poczet odsetek;

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę dowodów, w szczególności treści umowy z 28 października 2016 r. oraz zeznań świadka P. B. i W. H. oraz pominięcie wniosków płynących z analizy treści umowy łączącej strony przebiegu współpracy, co skutkowało błędnym przyjęciem przez Sąd Okręgowy, że pozwany był zobowiązany do dokonania odbioru prac budowlanych ze skutkiem na 6 czerwca 2019 r., w sytuacji gdy z przyczyn uzasadnionych w świetle treści stosunku prawnego między stronami oraz z uwagi na fakt zawinionego niewykonania zobowiązania przez powoda, który dostarczył przedmiot umowy w

stanie niekompletnym i obciążonym wadami istotnymi, po stronie pozwanego nie powstał obowiązek odbioru – przez co doszło do wydania zaskarżonego wyroku;

3. z ostrożności procesowej pozwany zarzucił także naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację i przyjęcie, że powód wygrał proces w 89 %, w sytuacji gdy na rzecz powoda od pozwanego zasądono tylko około 50 % ostatecznie dochodzonego roszczenia, co doprowadziło do orzeczenia o kosztach wg zasady stosunkowego rozdzielenia zamiast wzajemnego zniesienia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego – i doprowadziło do wydania zaskarżonego wyroku.

W konsekwencji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku częściowo, tj. w pkt I poprzez oddalenie powództwa, a także co do kwoty 22.340,43 zł wraz z zasądzonymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych, w pkt IV poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu oraz w pkt VI poprzez jego uchylenie. Ponadto skarżący wniósł o zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych. Z daleko posuniętej ostrożności procesowej, skarżący wniósł o zasądzenie kosztów procesu przed sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, z uwzględnieniem zmiany wartości sprawy w toku postępowania, zgodnie z § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej, powód wniósł o jej oddalenie, a także o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych.

Powód wniósł apelację, zaskarżając wyrok w części – oddalającej powództwo (pkt III sentencji wyroku) oraz rozstrzygającej o kosztach procesu (pkt IV i V sentencji wyroku). Zaskarżonemu orzeczeniu powód zarzucił naruszenie:

1. art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie roszczenia pozwanego o naliczeniu kar umownych pomimo niewykazania przez pozwanego okoliczności uzasadniających ich naliczanie;
2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez newszechstronną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. pism pozwanego z 17 maja 2017 r. i z 6 czerwca 2017 r. i wyprowadzenie z nich wniosków niezgodnych z ich treścią. Prawidłowa ocena tych pism w związku z treścią zeznań świadków powinna doprowadzić Sąd Okręgowy do przekonania, że na 29 maja 2017 r. dzieło było gotowe do odbioru. Błędna ocena dowodów doprowadziła również do błędnych ustaleń faktycznych, że powód nie wykonał inwentaryzacji geodezyjnej, w sytuacji gdy powód wykonał inwentaryzację w zakresie wskazanym umową, natomiast nie miał obowiązku wykonywania inwentaryzacji geodezyjnej wynikającej z robót dodatkowych;
3. art. 498 k.c. w zw. z art. 499 k.c. poprzez uwzględnienie zarzutu potrącenia pomimo niewykazania przez pozwanego roszczenia przedstawionego do potrącenia;
4. art. 647 k.c. w zw. z art. 486 § 3 k.c. i art. 643 k.c. poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy na 29 maja 2017 r. zaofiarowane świadczenie było gotowe do odbioru i pozwany pozostawał w zwłoce z odbiorem dzieła, jak również wskazaniem ewentualnych wad i usterek do usunięcia.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, powód wniósł o uwzględnienie apelacji i zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 22.061,73 zł wraz z odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od 11 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym zastępstwa procesowego za I i II instancję.

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwany wniósł o jej oddalenie w całości.

Po rozpoznaniu apelacji, Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obydwie apelacje są w całości bezzasadne.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów naruszenia przepisów postępowania w zakresie oceny dowodów, gdyż dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny poprzedzony oceną dowodów dokonaną wg zasad wynikających z zaskarżonych przepisów, może stanowić podstawę do zastosowania prawa materialnego i dokonania oceny prawnej zgłoszonych roszczeń.

Przepis art. 233 k.p.c. statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, wedle której sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają przepisy prawa procesowego, zasady doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania. Dlatego też skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd meriti doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu⁵.

Dokonując oceny dowodów zgodnie z regułami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. sąd winien wyprowadzić z zebranego materiału dowodowego logiczne wnioski, musi uwzględnić zasady określone przez prawo procesowe określone w przepisach art. 227-234 k.p.c. oraz dominujące poglądy na stosowanie prawa. Dokonując oceny swobodnej sąd wykorzystuje własne przekonania, wiedzę, doświadczenie życiowe, uwzględnia zasady procedury i zasady logiki. Dowody winien sąd oceniać bezstronnie, racjonalnie, wszechstronnie. W odniesieniu do każdego dowodu winien sąd ocenić jego wiarygodność, odnosząc się także do pozostałego materiału dowodowego. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, które Sąd Apelacyjny w pełni popiera i akceptuje, do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów⁶. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na tym, iż sąd z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów przyjął za wiarygodny określony dowód lub też odmówił wiarygodności konkretnemu dowodowi. Strona, która podnosi taki zarzut musi przy tym wykazać, o jaki konkretnie dowód chodzi i na czym polega przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów⁷. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu⁸. Strona podnosząca zarzut wadliwej oceny dowodów powinna wykazać, że przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnego dowodu, na podstawie którego sąd dokonał ustalenia faktycznego, przekroczono granice swobodnej oceny dowodów, a nadto, iż miało to istotny wpływ na wynik sprawy. Niewystarczające jest zaprezentowanie własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego⁹.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny stwierdził, że podniesione przez obydwu skarżących zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. są niezasadnione i nie mogą odnieść zamierzonego skutku.

Niezasadny jest również podniesiony przez powoda zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. Ciężar przedstawiania materiału dowodowego spoczywa na stronach (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). Jak wskazuje się w judykaturze¹⁰ „jego istota sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest tylko to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskałaby aktywnym działaniem. Artykuł 6 k.c. określa reguły dowodzenia, tj. przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, przy czym sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy oraz nie jest zobowiązany do zarządzania

dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie”.

Sąd I instancji w prawidłowy sposób przeprowadził w sprawie obszerne postępowanie dowodowe, a następnie dokonał swobodnej oceny dowodów w ww. zakresie, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Sąd ten odniósł się do każdego z przeprowadzonych, a mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia dowodów, zwłaszcza dowodów osobowych i dokonał ich oceny na tle całokształtu materiału dowodowego. Sąd Okręgowy wskazał, które dowody uznaje za wiarygodne źródło do dokonania ustaleń czy też odmawia im wiary, w jakim zakresie i z jakich przyczyn. Ocena dokonana przez Sąd I instancji spełnia wszystkie wymogi oceny swobodnej i nie sposób temu Sądowi zarzucić braku logiki w wyciąganiu wniosków i sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Tylko zaś w takim przypadku Sąd II instancji mógłby dokonać oceny odmiennej. W konsekwencji, Sąd Apelacyjny w pełnym zakresie podziela ocenę dowodów i ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne.

Błędny jest argument powoda, że zastrzeżenie kary umownej za nieterminowe wykonanie przedmiotu umowy (§ 9 ust 1 pkt 1 umowy) aktualizowało się dopiero po nieterminowym zakończeniu prac i zgłoszeniu robót do odbioru. Zapis kary umownej z tego tytułu odwoływał się do ogólnego wykonania umowy, co wynika także wprost z § 2 ust. 1 pkt 3 w zw. z ust. 2 umowy.

Sąd I instancji słusznie ustalił, że umowa miała być wykonana do 12 maja 2017 r. Skoro strony nieprecyzyjnie sformułowały moment wykonania umowy należało stosując wykładnię in dubio contra proferentem interpretować ją w ten sposób, że strony zastrzegły wykonanie umowy w czasie, kiedy powód faktycznie zakończył wykonywanie prac. W orzecznictwie Sądu Najwyższego¹¹ wskazuje się, że „wątpliwości interpretacyjne, niedające się usunąć w drodze ogólnych zasad wykładni oświadczeń woli, powinny być interpretowane na niekorzyść autora tekstu umowy wywołującego wątpliwości. Strona, która korzysta z faktycznej swobody formułowania tekstu umowy, ponosi bowiem ryzyko jego niejasnej redakcji”. Innymi słowy, do 12 maja 2017 r. powód powinien zakończyć pracę, a następnie strony miały wykonać czynności odbiorowe. Ewentualne czynności odbiorowe i stwierdzenie w nich usterek (nieposiadających charakteru wad istotnych) nie wpływały na niewykonanie umowy. W konsekwencji naliczenie kary umownej (określonej w § 9 ust. 1 pkt 1 umowy) należało liczyć od dnia, w którym umowa miała być wykonana, tj. od 12 maja 2017 r. do dnia faktycznego zakończenia prac przez powoda, które nastąpiło 6 czerwca 2017 r.

Wbrew twierdzeniom powoda oraz pozwanego, zgłoszenie powoda z 12 maja 2017 r. gotowości odbioru prac było niezasadne, ponieważ na terenie budowy do 6 czerwca 2017 r. nadal trwały prace. Dopiero po tej ostatniej dacie trwały czynności odbiorowe i usuwanie usterek. Zatem, jak słusznie ustalił Sąd I instancji, skuteczne zgłoszenie do odbioru nastąpiło dopiero 13 czerwca 2017 r. i dopiero po tej dacie zaktualizował się obowiązek pozwanego do przystąpienia do czynności odbiorowych. Argumentacja Sądu I instancji jest w tym zakresie w pełni wyczerpująca i Sąd Apelacyjny podziela ją w całości. Ponadto, wbrew zarzutom powoda, wykazany został katalog niewykonanych wówczas prac, na co Sąd Okręgowy również wskazał w uzasadnieniu (k. 291-292).

Bezzasadny jest zarzut powoda naruszenia art. 498 k.c. w zw. z art. 499 k.c. Skoro bowiem pozwany był uprawniony do naliczenia kary umownej za opóźnienie w wykonaniu prac za okres od 12 maja 2017 r. do 6 czerwca 2017 r., to pismem z 2 października 2017 r. zasadnie dokonał on potrącenia (art. 498 § 1 k.c.), przy czym oświadczenie to wywarło skutek od dnia wymagalności roszczenia, tj. od 19 września 2017 r. (art. 499 k.c.). Termin zapłaty kary umownej wynosił 7 dni od otrzymania pisemnego wezwania do zapłaty (§ 9 ust. 7 umowy). Skoro wezwanie do zapłaty ww. kary umownej doręczono powodowi 11 września 2017 r., to termin zapłaty upłynął 19 września 2017 r. i od następnego dnia wierzytelność ta stała się wymagalna (art. 455 k.c.).

Mając na uwadze argumentację przytoczoną przy ocenie zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, wskazać należy, że także zarzut powoda naruszenia art. 647 k.c. w zw. z 486 § 2 k.c. (z treści apelacji wynika, że powód omyłkowo wskazał nieistniejący § 3 tego przepisu, lecz w istocie chodziło o art. 486 § 2 k.c. – przypis Sądu) i 643 k.c. jest niezasadny. Powód zakończył wykonywanie prac dopiero 6 czerwca 2017 r., dlatego pozwany 29 maja 2017 r. nie był w zwłoce z odbiorem dzieła. W konsekwencji, Sąd I instancji nie naruszył ww. przepisów.

Podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 451 § 1 k.c. jest niezasadny, ponieważ – jak słusznie wskazał Sąd I instancji – powód mógł skutecznie zarachować dokonaną przez pozwanego wpłatę i nie wymagało to odrębnego oświadczenia. Wierzyciel nie ma obowiązku zawiadamiania dłużnika o zaliczeniu dokonanej przez niego wpłaty w pierwszej kolejności na poczet zaległych należności ubocznych czy zaległej należności głównej¹². Wbrew twierdzeniom pozwanego, obowiązek zawiadomienia o sposobie zaliczenia wpłaty nie wynika z art. 451 § 1-3 k.c. ani innych przepisów Kodeksu cywilnego. Naczelną zasadą instytucji zarachowania wpłaty dłużnika określonej w tym przepisie jest to, że decyzja do zaliczenia takiej wpłaty należy w pierwszej kolejności do dłużnika i wierzyciel w takiej sytuacji zasadniczo nie może w żaden sposób zaoponować. Uprawnienie wierzyciela do zaliczenia wpłaty wg własnego uznania aktualizuje się dopiero wtedy, gdy dłużnik spełniając świadczenie nie wskaże, które zobowiązanie zaspokaja. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wyłącznie w interesie dłużnika jest zwrócić się do wierzyciela o informację, jak zaliczył dokonaną przez niego wpłatę. Dlatego dla skutecznego zarachowania wpłaty, pozwany nie musiał otrzymać odrębnego oświadczenia powoda i w konsekwencji powód skutecznie zaliczył wpłatę pozwanego z 5 września 2017 r. w pierwszej kolejności na należności uboczne.

Bezzasadny jest zarzut pozwanego naruszenia art. 100 k.p.c. poprzez zastosowanie stosunkowego rozdzielania kosztów przy ustaleniu zasady poniesienia przez strony kosztów procesu. Rozstrzygnięcie o zasadach ponoszenia kosztów procesu należy do dyskrecjonalnej władzy sądu. Wynika ona ze swobodnego uznania, kształtowanego własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności i może być podważone przez sąd wyższej instancji w zasadzie jedynie wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa¹³. Sąd I instancji prawidłowo ustalił stosunek wygranej do przegranej stron i wysokość kosztów, jakie poniosły strony. Dlatego ustalenie poniesienia kosztów procesu na zasadzie stosunkowego rozdzielania jest w pełni uzasadnione. Natomiast wzajemne zniesienie kosztów procesu jest możliwe tylko wtedy, gdy strony w takim samym lub zbliżonym stopniu wygrały i przegrały proces, a przy tym poniosły koszty procesu w takim samym stosunku¹⁴. Skoro strony wygrały i przegrały proces w stosunku 89 % do 11 %, to zastosowanie wzajemnego rozliczenia kosztów procesu byłoby nieuzasadnione.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obydwie apelacje w całości jako nieuzasadnione.

O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., biorąc pod uwagę, że obydwie apelacje zostały oddalone w całości.

SSA Robert Jurga SSA Teresa Rak SSA Jerzy Bess

1 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 16 stycznia 1991 r., sygn. akt I ACr 118/90, publ. OSA 1992 Nr 1, poz. 10.

2 A. Brzozowski, (w:) J. Rajski (red.): System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część szczegółowa, t. 7, Warszawa 2004, s. 342.

3 Tak Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 28 stycznia 2014 r., sygn. akt I ACa 1447/13.

4 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 17 lutego 2000 r., sygn. akt I ACa 1027/99.

5 Orzeczenie Sądu Najwyższego z 6 listopada 1998 r., sygn. akt II CKN 4/98 – niepublikowane.

6 Por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176.

7 Wyrok Sądu Najwyższego z 10 listopada 2005 r., sygn. akt V CK 332/05, LEX nr 558619.

8 Wyrok Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2009 r., sygn. akt II PK 261/08, LEX nr 707877.

9 Por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, LEX nr 53136.

10 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 28 listopada 2019 r., sygn. akt I AGa 50/19, LEX nr 2944289.

- 11 Wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 2017 r., sygn. akt I CSK 443/16, LEX nr 2297407.
12. por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 21 stycznia 2019 r., sygn. akt I AGa 163/18, LEX nr 2630435.
- 13 Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 14 grudnia 2017 r., sygn. akt I ACa 810/17, LEX nr 2553024.
- 14 Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 29 marca 2019 r., sygn. akt I ACa 458/18, LEX nr 2669428.